

# Jan Łach

---

## "Chrzest Jezusa w czterech Ewangeliach : studium narracji i teologii", Artur Malina, Katowice 2007 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 78/1, 226-229

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

tym, którzy chcą Biblię czytać wyłącznie „sercem”. Pierwsze jest narażone na groźbę napuszonego hermetyzmu, drugie – na powierzchowność i śmieszność. Zupełnie inaczej dzieje się podczas lektury książki G. Ravasio. Czytelnik dowiaduje się z niej bardzo wiele, często jednak otrzymuje też materiał, który skłania go do refleksji i wzruszeń. Właśnie na tym polega prawdziwie egzystencjalna lektura Biblii.

Opublikowany właśnie komentarz powinien trafić przede wszystkim do studentów teologii, nie tylko biblistyki, na wydziały teologiczne, nie tylko do seminariów duchownych. Powinna to być lektura obowiązkowa dla alumnów, która pomoże im żarliwiej się modlić i właściwie przygotować do podjęcia posługi kapłańskiej. Jest to również znakomita lektura dla kapłanów i diakonów, pomocna w świadomym i pobożnym przeżywaniu codziennej i świątecznej Liturgii Godzin. Bardzo wiele skorzystają z niej świeccy, zwłaszcza włączeni we wspólnoty i ruchy religijne, w których szukają inspiracji stymulującej zdrową pobożność i teologiczne pogłębienie swojej wiary. Krąg jej potencjalnych odbiorców jest zatem bardzo szeroki, zaś powodzenie poprzednich publikacji pozwala mieć nadzieje, że i tak znajdzie licznych i wdzięcznych odbiorców. Książka została starannie i ładnie wydana, a wyraźny druk znacznie ułatwia czytanie. Jeżeli pozostaje jakiś niedosyt, wynika on z tego, że bardzo chcielibyśmy, by Ravasi zaopatrzył w swój komentarz wszystkie biblijne psalmy. Naprzeciw tej potrzebie wychodzi zapowiedź wydania następnych części jego opracowania, w których znajdują się komentarze do psalmów z dalszych fragmentów Psalterza. Jego pięcioczęściowy układ naśladuje układ Pięcioksięgu. W Pięcioksięgu Bóg objawia się człowiekowi; w Księdze Psalmów człowiek odpowiada Bogu. Gianfranco Ravasi pomaga nam usłyszeć ten niezwykły dialog i owocnie się w niego włączyć.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Artur MALINA, *Chrystus Jezusa w czterech Ewangeliach. Studium narracji i teologii*, Katowice 2007, ss. XVI + 412.

Biblistyka polska wzbogaciła się o obszerną monografię, będącą zarazem rozprawą habilitacyjną. Jej autorem jest ks. dr Artur Malina, pracownik naukowy na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ks. Malina dał się już poznać przez publikacje artykułów naukowych, drukowanych zwłaszcza w czasopiśmie wydawanych przez tenże uniwersytet. Legitymuje się on tytułem doktora nauk biblijnych, który

w 2001 r. uzyskał w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Praca *Chrzest Jezusa w czterech Ewangeliach. Studium narracji i teologii* stanowi studium na temat relacji ewangelistów o chrzcie, jaki otrzymał Jezus od Jana, syna Zachariasza i Elżbiety. Autor rozprawy słusznie zauważył, że w przekazach wzmiankujących chrzest Jezusa następuje jakby „wyciszanie” tego faktu, którego nie uwzględnia już teologia Pawłowa. Jest to zastanawiające i pozwala na sformułowanie pytania: dlaczego tak się stało? Problem ten, chociaż daje się łatwo dostrzec, nie był wystarczająco uwzględniany w refleksji naukowej, co skłoniło ks. A. Malinę do jego podjęcia.

Autor rozprawy, zgodnie z założeniami metody strukturalizmu i semiotyki, bo taką metodę stosuje w swej rozprawie, skupia uwagę na relacjach o chrzcie Jezusa, jakiego udzielił Mu Jan – ostatni prorok Starego Testamentu. W takiej kolejności, w jakiej relacje te zostały przekazane i zachowane w kanonie, stały się one przedmiotem naukowej refleksji. W różnych etapach egzegetycznych badań dotyczących się opisu chrztu Jezusa widać zależność od sposobów myślenia o Ewangeliach. Autor rozprawy podał krótko historię egzegezy perykop o chrzcie. Nie interesuje go jednak tylko historia przekazu opowiadań i okoliczności ich powstawania czy znajomości szkiców, które były podstawą zapisu biblijnego. Stara się bowiem – zgodnie z przyjętą metodą badawczą – odpowiedzieć na pytanie, co perykopy chrzcielne, zawarte w Ewangeliach, mówią teraz czytelnikowi. W ogóle interesujące jest to przypatrywanie się tekstowi biblijnemu w jego aktualnej postaci i wykrywanie specyfiki opowiadania poszczególnych ewangelistów.

Schemat rozprawy jest przejrzysty. W stosunkowo obszernym wprowadzeniu (s. 1-49) przedłożone zostały metody badawcze, jakimi się posługiwano dotąd, oraz jakimi posługuje się ks. Malina we własnych badaniach. Podkreśla więc, że „przedmiotem interpretacji są teksty o Chrzcie Jezusa w ostatecznej postaci, analizowane w miejscu i kontekście, w którym się znajdują”, dlatego „prowadzona analiza dąży do określenia znaczenia każdego elementu”, oraz „zmierza do odkrycia znaczenia wynikającego z ich połączenia w jednej narracji”. Ostatecznym celem naukowej refleksji „jest zdefiniowanie sensu, który pochodzi zarówno z najbliższego kontekstu, jak i całej Ewangelii”. Lektura rozprawy potwierdza konsekwentną realizację zamiarów autora. Są one zresztą zgodne z wymogami zastosowanej metody badań.

W czterech kolejnych rozdziałach autor poddaje gruntownej analizie teksty, w których ów zapis się znajduje, a więc w Mt 3, 13-17; Mk 1, 9-11; Łk 3, 21-22 i J 1, 29-34. Pomija natomiast wszystkie inne wzmianki nowotestamentalne o chrzcie Jezusa. Ks. Malina nie stosuje więc w analizie sposobu czytania tekstów, jaki charakteryzuje analizy prowadzone chociażby przez J. Gnilkę

przy redagowaniu książki *Jeżus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, Kraków 1997, z powtarzającym się – po przedstawieniu ewangelijnego przekazu – pytaniem: „Co było potem...”. Nie przyjmuje też takiego sposobu odczytywania zapisów Biblii, jakim posłużył się Joseph Ratzinger – Benedykt XVI w książce *Jeżus z Nazaretu. Część I. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, gdzie zapisy odczytywane są integralnie – w kontekście całej Biblii. Nie stara się też odpowiadać na stawiane aktualnie pytania analityków i komentatorów, jak np. H. Frankemölle, który w książce *Jüdische Wurzeln christlicher Theologie*, Bonner Biblische Beiträge 116, Bodenheim 1998, (*Johannes der Täufer und Jeżus im Matthäusevangelium*, s. 109-130) zwrócił uwagę na to, że Jeżus ukazywany jest w zapisie Ewangelii „als Nachfolger der Täufer”. Natomiast nadśluchując niejako tego, co odczytuje w zapisach, skrupulatnie je przedstawia w kolejnych analizach biblijnego tekstu. Odczytuje gruntownie, także to, co znaleźć można na ten temat w najdawniejszych przekazach (jak kodeksy), co jest bardzo interesujące.

Opierając się na przeprowadzonych analizach, ks. A. Malina wyraził przekonanie, że w Mateuszowej Ewangelii „objawienie tożsamości Jeżusa jako Syna Bożego pochodzi od Ojca”, natomiast Ewangelista „nie mówi wprost o synowskiej relacji Jeżusa do Boga” (s. 141). W Markowej Ewangelii „treścią objawienia głosu z niebios nie jest mesjańska godność Jeżusa, ale jego relacja synowska do Boga i Boże upodobanie w Nim” (s. 275), zaś w Ewangelii Łukaszowej „doskonała relacja Jeżusa do Boga i jej objawienie (...) są umieszczone na tle modlitwy Jeżusa” i „w tym sensie deklaracja [którą odczytujemy w tekście] można być uważana za rodzaj odpowiedzi Boga na modlitwę umiłowanego Syna” (s. 330). Ciąg zdarzeń dotyczących roli Jana, opisany w czwartej Ewangelii, poddany analizie przez autora rozprawy, pozwolił na sformułowanie podsumowującego stwierdzenia, że opisy wydarzeń opisywanych w czwartej Ewangelii są „objawieniem Jeżusa, jako tego, który przynosi uwolnienie od grzechu”, zaś „źródłem świadectwa Jana jest Bóg objawiający mu chrzczącego [Jeżusa] w duchu Świętym” (s. 365).

Podane wyżej w największym skrócie wnioski sformułowane zostały po wszechstronnej analizie tekstów. Z uznaniem wypowiadam się na temat przeprowadzonych analiz. Dzięki nim bowiem ks. Malina ukazuje zachodzące związki ideowe w kontekście bliższym i dalszym (zob. np. s. 300nn.; 347nn.). Lektura tej nie tylko objętościowo wielkiej, ale przede wszystkim treściowo bardzo bogatej pozycji skłania do wypowiedzenia bardzo pochlebnej opinii o jej autorze i o jego dorobku naukowym. Jestem przekonany, że wielu piszących rozprawy doktorskie i habilitacyjne z zakresu Biblii będzie mogło skorzystać z wzorca, jakim jest ta praca. Byłoby jednak dobrze, aby pisząc

## RECENZJE

artykuły i książki, nie ulegał pokusie „makaronizmu” (np. „eksplicytna koncentracja” – s. 367), czy w ogóle używania obco brzmiących wyrażań. Po polsku można naprawdę wiele powiedzieć.

ks. Jan Łach, Bochnia

Ks. Ryszard KAMIŃSKI, *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, ss. 331.

„Na zawartość książki – pisze we *Wstępie* ks. prof. R. K a m i ń s k i – składają się teksty nowe, ale także artykuły i referaty wygłoszone bądź publikowane w czasopismach teologicznych lub w pracach zbiorowych” (s. 6). Szkoda, że nie odnotowano w przypisach miejsc wydania drukiem poszczególnych elaboratów. Uszczerbek poniósł też sam autor, gdy spotykamy w tekście powtórzenia, co w tego typu tekstach jest nie do uniknięcia, ale łatwo może te potknięcia wychwycić redaktor prowadzący książkę. Składa się ona z pięciu rozdziałów: I. *Teologia pastoralna nauką o działalności zbawczej Kościoła* (s. 7-39), II. *Uwarunkowania i priorytety działalności zbawczej Kościoła w Polsce na początku XXI wieku* (s. 41-110), III. *Miejsca realizacji działalności zbawczej Kościoła* (s. 111-170), IV. *Odnowa wspólnoty parafialnej* (s. 171-214), V. *Odnowa duszpasterstwa* (s. 215-299). Do tego dochodzi *Zakończenie, Wykaz skrótów*, pokaźna *Bibliografia* i streszczenie w języku niemieckim. Spis treści wyznacza tok refleksji nad książką.

To oczywiście, że rozdział pierwszy, w pracach o charakterze antologii tekstów już wcześniej wydanych lub przedstawionych słuchaczom, jest najważniejszy. On bowiem zawiera w sobie opis rozumienia dyscypliny, zasadę, która organizuje jej koncepcję i życia Kościoła, czyli duszpasterstwa, jak to dzieje się w przypadku teologii pastoralnej. Tymczasem poza bardzo ogólną deklaracją zawartą we *Wstępie*: „Oddana do rąk Czytelników książka mieści się w nurcie myślenia eklezjologicznego teologii pastoralnej” (s. 6) lub oczywistych stwierdzeniach, że „ważne dla teologii praktycznej [czyli pastoralnej – uwaga moja: M. M.] jest pytanie, czy Kościół, samorealizujący się w określonych warunkach miejsca i czasu, odpowiada w swojej strukturze, celach i sposobach działania, w osiągniętych rezultatach i w życiu jego członków, zbawczej misji Kościoła, przekazanej mu przez Chrystusa” (s. 10), nie znajdziemy w ponad trzydziestostronicowym tekście odpowiedzi c z y m lub lepiej k i m jest ten Kościół lub winien się stawać. Wielokrotnie natomiast potykamy się o wręcz banalne stwierdzenia tego typu, że „zadaniem teologii pastoralnej jest naukowa refleksja nad istotą Kościoła”, że